



Szkola poloficerska w Teraowie: Oficerowie instruktorzy wraz z uczniami, którzy otrzymali nagrody.



18 tygodnia: Muzyka wojsk gen. Hallera w czasie uroczystości Bożego Ciała w Krakowie. (Fot. Szwed)

## My, a imperyalizm wschodu.

Upadek bolszewizmu zdaje się być już kwestią kilku dni. Kuźnia komunistycznych idei rozwala się w gruzy podpierana jeszcze plecami kilku żydków, którzy pod jej osłoną skwapliwie zagartują pod siebie pieniądze. Właśnie to obala ją, a dalej brak skordynowania jej wytycznych, odpowiedniej i na fachowych ludziach opartej organizacji, a wreszcie daleko zabagnione stosunki. Nadzieja oparcia się na Węgrzech i Niemczech stopniowo gasnie: Węgry po wysiłku zainaugurowanej ofensywie przeciwko Czechom milczą, a w Niemczech obecny rozdział między rządem a wojskiem nie przyniósł komunizm, ale traktat pokojowy. Zresztą dziś Niemcy myślą jedynie o przedłożonym im traktacie, a nie o bolszewizmie; w Austrii wszelki ruch został stłumiony; u nas o tem tylko niektóre kronikarskie wiadomości coś pomykają.

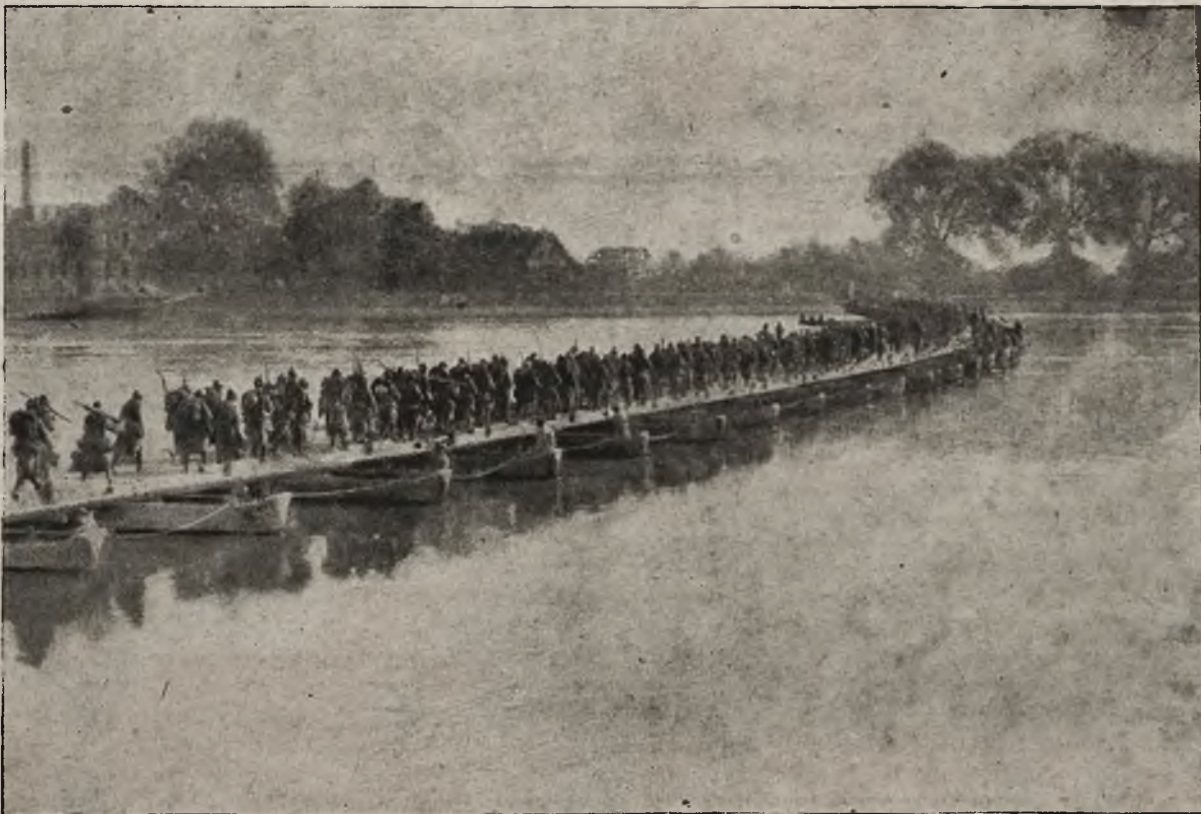
Tymczasem na gruzach bolszewickiej Rosji, powstaje Kołczak ze swoją armią. Dla nas wiadomość bardziej niepomysłna, niż w pierwszej chwili można sobie z tego zdać sprawę. Kilkakrotnie ponawiane rokowania z rządami sowietów, wprowadzić nie doprowadziły do odpowiednich wyników, ale były. Z Kołczakiem, zdaje się, nie będziemy mogli wdać się w żadne rokowania, bo za nim stoją armie: francuska i angielska. Anglia teraz przesza nawet poważną ewolucję; „nawróciła” się do Rosji, a dowodem tego bombardowanie Kronsztadtu przez krążowniki angielskie, znacznie wzmocnione kontyngenty wojsk angielskich w Archangielsku i na Marmuranie, wreszcie zorganizowanie brygady angielsko-rosyjskiej na Syberii i okupowania Kaukazu. Francja natomiast broni swoich miliardów, które w Rosję włożyła, a przez to gotowa nawet poświęcić swoją sympatię dla Polski, czego nie wolno lekceważyć.

Rokowania, dotyczące się Galicyi wchodniej odbywają się bez naszego udziału. Zdaje się, że plebiscyt będzie tu miał na celu oddanie naszych ziem bolszewikom poto, aby później Rosja miała szersze pole działania, była mocna, no i mogła stanowić na wschodzie przeciwwagę w stosunku do Polski, o ile nie będą ją stanowiły także Niemcy, o których przyjaźń gorliwie znowu ubiegają się Anglicy.

Tymczasem nasz stosunek do Rosji Kołczaka przedstawiałby się bardzo problematycznie. List, który ambasador Morris miał zawieźć Kołczakowi, obejmuje dwa dla nas bardzo ważne punkty. Punkt czwarty: „Nastąpi uznanie niepodległości Finlandyi i Polski. Wszelkie sprawy dotyczące się granic tych krajów, mają być poddane rozważeniu przez Ligę narodów”; punkt piąty: „Jeżeli rokowania, rozpoczęte przez Kołczaka z Łotewczykami, Inflandczykami, Litwinami, narodami z Kaukazu i z nad morza Kaspijskiego nie dadzą wyniku, to Liga narodów będzie powołana do przezwyciężenia trudności. Zanim nastąpi rozwiązanie tych spraw, Kołczak zo-

bowiązuje się uznać autonomię tych krajów, oraz uznać traktaty”. W takiej postaci kwestya Wschodu wypadłaby dla nas bardzo niekorzystnie. Bo też koalicja umie obficie szafować plebiscytem, o ile idzie o nasz interes, ale gdy tu wchodzi własne sprawy ma się drogę wyjścia przed sobą zupełnie jasną, zapominając zupełnie o tem, że przecie Litwa w znacznej części jest zamieszkałą przez większość Polaków.

Jak przyszłość zarysuje się przed nami, nie należy już dziś określać. w każdym razie nieprzychylnie i planowo destrukcyjne stanowisko koalicji względem Polski wyświetla się coraz wyraźniej.



Pod znakiem zapytania: Regiment trzeciej dywizyi wojsk kolonialnych przechodzi przez pontonowy most na Renie.

## Od Wydawnictwa!

Z powodu strejku drukarzy i ponownego podrożenia papieru oraz wszelkich materiałów drukarsko-technicznych jesteśmy zmuszeni podnieść prenumeratę naszego pisma; nie liczymy tu na wyrównanie kosztów, ale chcąc umożliwić dalszą egzystencję jedyne w Galicyi pisma ilustrowanego, staramy się pokonać możliwe trudności. Licząc na wyrozumiałość P. T. Czytelników, wobec ciężkiego położenia obecnej polskiej prasy, ufamy, że nie odmówią nam dalszego poparcia.

### Ceny pisma wynosić będą od 1. lipca:

w koronach

Pojedynczy egzemplarz 2 kor.

Prenumerata kwartalna z przesyłką 24 kor. 70 hal.

w markach

Pojedynczy egzemplarz 1 Mk. 30 pf.

Prenumerata kwartalna z przesyłką 16 Mk. 12 pf.